Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 224. Lwów, Piątek 25. września 1925 r. Rok XLIII.

CENA NUMERU 15 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.

Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Czeski opurtunizm.

Lwów, 24 września.

Wieść o **odrębnych propozycjach** Czechów w sprawie paktu arbitrażowego z Niemcami zaskoczyła opinję publiczną niemało.

Czesi, **dzięki świetnie zorganizowanej propagandzie, zdołali wmówić w silną niegdyś ententę, że tylko oni mogą stanowić poważną przeszkodę w ekspanzji germanizmu na wschodzie.**

Filogallickie zachwyty sprawiły, że Czesi dostali nie tylko „iure caduco" **całą Ruś Przykarpacką i Słowację**, ale nawet **najlepszą część Śląska Cieszyńskiego i Jaworzynę.** I byłby może jeszcze zyskali pomost do Rosji, przez Małopolskę, gdyby nie samorzutne bohaterstwo naszych kresowców, które te plany raz na zawsze przekreśliło.

Nasza sojuszniczka **Francja wierzyła naprawdę w szczerość Czechów** i niejednokrotnie apelowała do naszej wspaniałomyślności, byśmy coś dla nowego jej pupilka ustąpili. **Na przyjaźni czeskiej budowała swoje plany nasza prawica** i do dziś pamiętamy z jakim łoskotem **całował się Seyda z Beneszem.**

Tylko niezaślepiona **część demokratycznej opinji** w Polsce nie wierzyła Czechom i **nakazywała** wszelką możliwą ostrożność.

Czeską „fides" znaliśmy dobrze; czeska przewrotność zaznaczyła się jeszcze w czasach austrjackich, kiedyto **Czesi produkowali** nietylko zagorzałych **austrofilów**, ale także i równie namiętnych **zwolenników panslawizmu pod egidą Rosji.** W dobie niepodległości przerachowali oni swoje austrofilskie sympatje na francuskie, moskalofilskie wzmocnili i w ten sposób zyskali tytuł **Benjaminka koalicji.**

Byłoby to trwało może jeszcze długo, gdyby nie przyszła chwila próby. **Nadeszła epoka gwarancyjnych paktów. Anglja,** nie zmieniając słodkiego uśmiechu w stronę Paryża, równocześnie **mobilizowała wszystkie siły,** aby utracić jej hegemonję w środkowej Europie. **Czesi stanęli wobec nowej bardzo ponętnej oferty z Londynu.** Francja już im nic więcej dać nie może, a Anglja utworzyła nową bardzo rentowną posadę antysowieckiego pupilka. Odrazu trzy grzyby w barszczu: osłabienie Polski w sprawie paktu gwarancyjnego, podstawienie nogi w ewentualnem porozumieniu z Sowietami, pozyskanie najgroźniejszego przeciwnika na zachodzie i południu.

Te i tym podobne, łechcące chciwość horoskopy podyktowały Czechom **propozycję zawarcia odrębnego paktu gwarancyjnego z Niemcami.** Tym razem oportunizm się nie uda. **Prasa niemiecka ogłosiła wprawdzie tryumfalnie nawrócenie Benesza,** ale z czeskimi propozycjami nie potrzebuje się spieszyć. Czesi z trzema miljonami Niemców nie uciekną, prawica wie o tem dobrze i dlatego nie radzi wchodzić z Czechami w żadne traktaty. Ponieważ rząd Rzeszy jest również prawicowy, przeto czeka ich jeszcze niejedno zasłużone upokorzenie.

W każdym razie propozycja czeska jest dla nich **znakomitym atutem wobec Francji i Polski.**

Co Francja z czeskim fantem zrobi jeszcze nie wiadomo. W każdym razie nie będzie oceniać tego kroku tak, jak go nazywa nasza prawica tj. „zrozumiałym aktem samozachowawczego instynktu".

Endecka prasa już rozgrzeszyła Czechów i wszelkie winy zwaliła na Skrzyńskiego. A przecież krok czeski jest policzkiem dla naszych czechofilskich entuzjastów i Francja może mieć do nich słuszny żal, że nawet **najbliżsi na nich się nie poznali.**

—oo—

Podejrzane konszachty Turcji z Rosją sowiecką.

Mobilizacja armji tureckiej.

Warszawa, *23. 9.* (Tel. wł.) „Kurjer Poranny" donosi o **tajnych rokowaniach Turcji z rządem sowieckim i o zawarciu sojuszu skierowanego przeciw Anglji.**

Sowiety miały się zobowiązać poprzeć Turcję w sprawie Mossulu.

Warszawa, *23. 9.* (Tel. wł.) „Kurjer Por." donosi, iż **rząd turecki zarządził mobilizację rezerwistów,** w związku ze sprawą Mossulu.

Krążą pogłoski o **zamknięciu Dardaneli i ożywionych stosunkach turecko-sowieckich.**

W Londynie odbyło się wczoraj specjalne posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrywano ewentualne przesłanie pomocy Irakowi.

—x ox—

Równoczesne pakty bezpieczeństwa na Wschodzie i Zachodzie.

Konferencja ministrów spr. zagr. odbędzie się w Locarno pod przewodnictwem Mussoliniego.

Londyn, *23. 9.* (PAT.) **Konferencja w sprawie paktu gwarancyjnego** odbędzie się z początkiem **października w Locarno,** nad granicą szwajcarsko-włoską, prawdopodobnie **pod przewodnictwem Mussoliniego.**

Anglja, Francja, Belgja i Niemcy będą pertraktowały w sprawie **paktu nadreńskiego,** zaś Niemcy, Polska i Czechosłowacja **nad wschodnim traktatem arbitrażowym.**

Włochy zastrzegły sobie wziąć udział w pewnych działach konferencji celem obrony swoich własnych interesów.

—x ox—

Prowokacyjne demonstracje antypolskie nacjonalistów gdańskich.

Szturm na polskie skrzynki pocztowe.

Gdańsk, *23. 9.* (Tel. wł.). Dziś popołudn. odbyło się na Rynku Długim **publiczne zgromadzenie celem zaprotestowania przeciw ostatniej decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.**

Wygłoszone przemówienia były **pełne napaści pod adresem Ligi Narodów i Polski.**

Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu pieśni „Deutschland über Alles", **tłum podniecony przemówieniami oraz kilkudniową agitacją tutejszej prasy niemieckiej,** wśród burzliwych okrzyków „Precz z Polską" i „Precz z Ligą Narodów", przypuszczał **szturmy do porozwieszanych w różnych punktach miasta polskich skrzynek pocztowych.**

Tłum napadł też na dwóch polskich dziennikarzy, których policja zdołała odprowadzić na bezpieczne miejsce.

—xox—

Obrady Ligi Narodów kończą się.

Genewa, *23. 9.* (T. wł.). Według przewidywań **zakończenie obrad Zgromadzenia Ligi Narodów nastąpi w sobotę wieczorem.**

Delegat Rollin wyraził życzenie **otwarcia dyskusji nad rezolucją przedstawioną przez Quinones de Leon'a.**

Przedstawiciel angielski w dłuższem expose zamierzał wyjaśnić politykę Wielkiej Brytanji w stosunku do Ligi Narodów w sprawie rozbrojenia.

Delegaci tureccy opóźnili o 24 godzin swój wyjazd do Angory. Stało się to na życzenie delegatów Wielkiej Brytanji, którzy pragną poruszyć **sprawę ankiety o Mossulu.**

Nowy gabinet litewski.

Kowno, *23. 9.* (T. wł.). Według ostatnich wiadomości, **nowy gabinet** będzie miał przypuszczalnie następujący skład: Prezesem Rady min. będzie dotychczasowy prezes sejmu **Bystras, ministrem wojny Draugalis,** ministrem **finansów Karvolis,** ministrem **spraw wewn. Dziulejkis.**

Na ministra spraw zagr. upatrzony jest profesor uniwersytetu, członek partj chrz.-dem. **Reynys.** W razie **nieprzyjęcia przez niego proponowanej** teki, objąłby ją prezes Rady ministrów Bystras.

—oo—

POLSKA PODPISAŁA TRAKTAT ARBITRAŻU HANDLOWEGO.

Genewa, *23. 9.* (T. wł.). Wczoraj min. Morawski podpisał w Sekretarjaci L. N. protokół dotyczący arbitrażu handlowego, przyjęty przez IV. Zgromadzenie Ligi Narodów i wyłożony w formie konwencji państwom do podpisu.

—oo—

Groźna sytuacja w Chinach.

Londyn, *23. 9.* (AW.). W **Chinach sytuacja coraz bardziej zaostrza się. Generał Yuh-Wey-Szuang, popierany przez Moskwę, gromadzi** na granicy prowincji Szansi, która przez kilka lat była spokojna **znaczne oddziały wojska,** celem zbrojnego wystąpienia.

W razie wkroczenia tego generała do prowincji Szan-Si gen. Tsang-Tso-Lin chwyci za broń, mając za sobą poparcie Japonji i Anglji.

—oo—

ABD-EL-KRIM RANNY.

Madryt, *23. 9.* (AW.). Wiadomość o tem, że **Abd-El-Krim podczas walk o Bibanę został ciężko ranny** potwierdza się.

Odłamek granatu utkwił mu w lewej nodze. Wodzowi Kabylów udzielili natychmiastowej pomocy dwaj lekarze niemieccy, przydzieleni do sztabu generalnego Abd-El-Krima.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 23. 9. w Warszawie 6.50 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 23. 9. w Krakowie 6.40 do 6.50 zł.

Zurych urzędowy. Warszawa 83, N. Jork 5.18 1/8, Londyn 25.19, Paryż 24.50, Wiedeń 73.00, Praga 15.35 Włochy 21.10, Belgja 22.60, Budapeszt 72.60, Sofja 3.775, Holandja 208.10, Oslo 108.50, Kopenhaga 125.75, Sztokholm 139.50, Hiszpanja 74.50, Bukareszt 2.515, Berlin 123.325, Belgrad 9.21.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 15.50, Londyn 4.84 15/32, Paryż 4.7325, Wiedeń 14.25, Praga 2.9625, Włochy 4.0675, Belgja 4.36, Budapeszt 14.25, Szwajcarja 19.30, Sofja 0.74, Holandja 40.17, Oslo 20.77, Kopenhaga 24.15, Sztokholm 26.84, Hiszpanja 1438, Bukareszt 0.4875, Berlin 23.81, Belgrad 1.7775.

Z bliższego i dalszego terenu politycznego.

O redukcję budżetu. — Co czyni p. Grabski, a co doradzał p. Hilton Young? — Nowa faza sprawy optantów. — Pomysły utrakwistyczne na Wileńszczyźnie.

Lwów, 24 września.

Hasło redukcji budżetu i zmniejszenia wydatków na administrację państwową przenika umysły coraz szerszych warstw naszego społeczeństwa a także **staje się** — przynajmniej dla oka — **postulatem prawie wszystkich ugrupowań sejmowych.**

Jak słychać, p. premier Grabski **wysunie ten postulat** w swojem expose, które wygłosi w Sejmie przy wniesieniu ustawy budżetowej na rok 1926. Budżet w porównaniu z obecnym **będzie mniejszy o 200 miljonów złotych.**

Jest to stanowczo za **mała oszczędność**, jeżeli uwzględnić zechcemy **opinję p. Hiltona Younga**, który, powołany przez rząd polski jako rzeczoznawca, orzekł po zbadaniu naszego państwowego organizmu gospodarczego, iż Polska może bez szkody wytrzymać budżet najwyżej w wysokości **jednego miljarda.**

*

Sprawa optantów niemieckich, która tyle „złej krwi" i rozgoryczenia wniosła w wzajemne stosunki polsko-niemieckie, zaczyna wchodzić nową fazę.

Oto **najdalej do dnia 1 listopada b. r. musi opuścić Polskę** nowa grupa optantów obywateli niemieckich. Wśród tej grupy jest jednak wiele osób, które przed 10 lipca 1924 złożyły podanie o anulowanie ich deklaracji. Osoby te — w myśl obowiązującej konwencji wiedeńskiej (art. 12) **nie podlegają wysiedleniu aż do rozstrzygnięcia ich prośby.**

Zachodzi obawa, aby w zaognione i tak stosunki polsko-niemieckie **nie wkradł się nowy niepożądany dyssonans.**

*

Pomysły szkolnictwa utrakwistycznego zaczynają objawiać się także **na Wileńszczyźnie**, a to pod postacią przeróżnych nowych „okólników kuratoryjnych".

Rozporządzenie te spotkały się i na Wileńszczyźnie **z niechęcią tamtejszego społeczeństwa.**

Oto przed kilku dniami u ministra oświaty zjawiła się delgacja **ludności ukraińskiej, białoruskiej i żydowskiej z Wileńszczyzny z prośbą o cofnięcie odnośnych utrakwistycznych** okólników kuratorjum tamt. okręgu szkolnego.

Ponieważ odpowiedź p. Stanisława Grabskiego nie wypadła zadowalająco, **delegaci oświadczyli, że nie zrezygnują ze swych postulatów.**

———x ox———

Rząd sowiecki znosi „Wniesztorg".

Niemcy otrzymały znaczne koncesje przywozowe. — Sowiety sprzedały Francji 6 miljonów ton pszenicy, zaś Anglji pół miljona ton jęczmienia i pszenicy.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Moskwa, w wrześniu.

(I). Nowy kurs polityki sowieckiej, w ogólnych zarysach już zanotowany przez nas, a **zmierzający do zjednania Sowietom** nowych przyjaciół na terenie międzynarodowym, zwłaszcza **wśród państw sąsiednich**, ma się oprzeć — wedle planów rządu moskiewskiego — nie tylko na porozumieniach natury politycznej, lecz **przedewszystkiem na układach gospodarczo - ekonomicznych.** Układy te mają **ułatwić „burżuazji" zagranicznej podbój rynków sowieckich. A ponieważ na przeszkodzie** do faktycznego opanowania rynków rosyjskich stało **istnienie „Wniesztorga"**, t. j. monopolu państwowego na cały handel zagraniczny, rząd sowiecki **postanowił obecnie zrezygnować w pewnej mierze z tej podstawowej zasady ześrodkowania całego handlu zagranicznego wyłącznie w rękach państwa.**

Projektowane jest stopniowe a systematyczne **ograniczenie praw i funkcji** „Wniesztorga" oraz równoczesne **rozszerzenie inicjatywy** kapitalistów prywatnych. Jest to **więc bardzo poważne odstąpienie od jednego z głównych postulatów programowych ustroju komunistycznego,** na rzecz zasad „burżuazyjnych".

Charakterystyczne, że z pierwszych ułatwień handlu zagranicznego mają skorzystać **firmy niemieckie**, którym rząd moskiewski **udzielił, począwszy od października**, prawa samodzielnego **importu do Rosji** pewnych kategorji towarów i fabrykatów, **bez kontroli „Wniesztorga".**

Drugim, nie mniej doniosłym krokiem rządu w tym kierunku jest ogłoszony obecnie **dekret o wolnym wywozie za granicę** z krajów unii sow. **niektórych produktów rolniczych**, jak kartofli, wszelkiego rodzaju owoców, śmietany, sera i t. d. Wszystkie te produkty i wyroby można wywozić za granicę bez specjalnych pozwoleń „Wniesztorga".

Natomiast eksport **głównych produktów rolniczych**, jak pszenicy, żyta i t. d.; **pozostaje na razie monopolem państwowym,** gdyż eksport ten i nadal ma służyć, jako **główny atut** w rękach rządu w jego rokowaniach z państwami zagranicznemi.

Nawiasem mówiąc, rząd sowiecki w ciągu ostatnich dni sprzedał koncernowi francuskich młynarzy **6 miljonów** pudów pszenicy, oraz do **Anglji pół miljona ton** pszenicy i jęczmienia. Celem dostarczenia zamówionego zboża do Anglji, zafrachtowano ostatnio 100 okrętów morskich.

Dojście do skutku wymienionych transakcji jest — zdaniem kół sowieckich — **bardzo poważnem posunięciem** na polu zdobycia rynków europejskich **dla eksportu rosyjskiego,** który — jak oświadczył Trocki — jest najlepszym agitatorem na korzyść Sowietów (?!).

Szwajcarja przyjmuje arbitraż.

Berno szw. 23. 9. (PAT.) Rada Związkowa przyjęła **traktat arbitrażowy z Francją i Belgją.**

Berno szw. 23. 9. (PAT.) Rada Narodowa przyjęła **projekt układu arbitrażowego z Polską.**

Wydatna poprawa naszego bilansu handlowego.

Warszawa. (Tel. wł.)

W kołach gospodarczych swracają uwagę na **wydatną poprawę naszego bilansu handlowego,** która zauważyć się daje od miesiąca **sierpnia.**

Wprawdzie nie osiągnęliśmy jeszcze równowagi i **przywóz przewyższa dotąd nasz wywóz** zagraniczny, jednak już dotychczasowe zmniejszenie **deficytu bilansu handlowego jest bardzo wielkie.**

I tak deficyt ten, który wynosił **786 miljonów zł. w miesiącu sierpniu spadł do 12 miljonów. Przeciętny deficyt miesięczny** od stycznia do sierpnia b. r. **stale przekraczał sumę 60 miljonów.**

Sytuacja wedle wszelkiego prawdopodobieństwa **ulegnie dalszej poprawie w bieżącym miesiącu,** a to wskutek **zwiększenia się po zbiorach eksportu płodów rolniczych** z Polski.

———xox———

Nowy spadek złotego w Wiedniu.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Na wczorajszej giełdzie **kurs złotego zniżył się do stanu,** w jakim był w dniu 21 września. Dewiza na Nowy Jork **spadła do 6.30.** Jestto **najniższy kurs, jaki dotychczas zanotowano.** Nowa zniżka złotego różni się tem od poprzednich, że **odbywała się powoli i systematycznie,** a nie nagle jak przedtem. W innych walutach nie ma żadnych zasadniczych wahań, owszem dewizy zachodnie i lir włoski zyskały na kursie.

———xo x———

Także poprawa doli urzędników.

Przyznano im 3-miesięczne wymówienie.

Lwów, 24 września.

Jedną z największych bolączek życia urzędniczego w dobie obecnej jest brak stabilizacji i sztuczny podział na trzy kategorje pracowników: **etatowych, kontraktowych i mianowanych terminowo.**

Ostatnio wyszło **rozporządzenie, mocą którego urzędnicy administracyjni 5-go, 6-go i 7-go stopnia** służbowego, mianowani aż do odwołania, bez oznaczenia czasu trwania stosunku służbowego, otrzymają w najbliższym czasie **dekrety**, zmieniające termin i sposób wypowiedzenia posady. Dotychczas urzędnik taki nie potrzebuje otrzymywać specjalnego zawiadomienia. Poprostu nieodnawiano z nim kontraktu i gdy termin umowy wygasał automatycznie, następowała dymisja.

Obecnie urzędnicy ci muszą otrzymywać **3-miesięczne wymówienie,** lub w razie nagłej dymisji ekwiwalent w wysokości **3-miesięcznej pensji.**

Rozporządzenie to należy uważać jako pierwszy krok do unormowania stosunków służbowych wśród urzędników państwowych.

———xoox———

Genewa załatwi rozbrojenie na lądzie,

zaś Waszyngton na morzu.

Nowy Jork. 23. 9. (PAT.). Z Białego Domu ogłoszono komunikat, w którym **Ameryka poraz pierwszy zajmuje stanowisko w kwestji planu rozbrojenia** ze strony Ligi Narodów.

Komunikat oświadcza, że **Stany Zjednoczone nie przedsięwezmą niczego, aby przeszkodzić akcji Ligi Narodów.** Istnieje szereg zagadnień, które w Europie załatwi się najlepiej. Ameryka może tylko przychylnie przywitać tego rodzaju zagadnienia, które mogą być uregulowane bez jej udziału. Tu należy np. rozbrojenie na lądzie, którem Ameryka nie jest zainteresowana.

Zdaje się być pewnem, że Coolidge spodziewa się, iż dojdzie do skutku kompromis, według którego **Genewa załatwi rozbrojenie na lądzie, a Waszyngton na morzu.**

———xox———

Z prasy ruskiej.

Znowu konfiskata. — Zajawa senatora Czerkawskiego. O przyszłości złotego. — Złe spojrzenia w stronę Rumunji.

Lwów, 24 września.

Dzisiejszy numer „Diła" na całej pierwszej stronie jest nieskazitelnie biały, a przyczyną tego jest znowu **interwencja prokuratora**, który prócz niektórych notatek, zgodnych ze stanem faktycznym, poskreślał wszystkie samodzielne izbyt osobiste komentarze artykułu wstępnego **na temat zajść w więzieniach lwowskich.**

Ze spraw politycznych ogólniejszego znaczenia poruszają polityce ruscy sprawę **reformy rolnej** i w związku z tem wydrukowano **protestującą mowę sen. Czerkawskiego,** który zdeklarował opozycyjne stanowisko klubu **białorusko-ukraińskiego wobec każdej reformy, która uwzględnia postulaty rolniczych wartw polskich.**

Zagadnienie dalszych losów „złotego" interesuje radykalną „Wolę Narodu", która przyczynę wahań naszej waluty widzi **w przewadze elementu burżuazyjnego,** który w Polsce **wywiera decydujący wpływ na politykę ekonomiczną i finansową.**

Szczególnie ostatnie **expose ministra Grabskiego** daje Rusinom dużo do myślenia, gdyż dostrzegają w niem wyznanie, że **dotychczasowe metody ratowania skarbu bez uwzględnienia potrzeb ekonomicznych zawiodły** i że polskie sfery rządzące na przyszłość przewidują zmianę dotychczasowej polityki, związanej z budową skarbu.

Bardzo ostro występuje **„Wola Narodu" przeciw polityce wewnętrznej Rumunji,** zaznaczając, że Rumunja **ugina się pod despotyczną, dyktaturą „generalskiego buta".** Zwłaszcza losy ludności **besarabskiej** wydają się „Woli Narodu" pożałowania godnemi, gdyż rząd rumuński bezwględnym kursem polityki stara się **zdusić wszelkie dążności narodowo-separatystyczne.**

Pod znakiem czasu.

„SENSACYJNY POGRZEB".

Lwów, 24 września.

Dawno nie było we Lwowie wypadku ani zebrania, któreby **zgromadzić zdołało takie masy ludzi, jakie ciągnęły wczoraj na pogrzeb tragicznie zmarłego kapłana.** Całą ulicą Łyczakowską zaległy tłumy, które **istnem mrowiem tłoczyły się zwłaszcza u bram szpitala wojskowego.** Do tramwajów niepodobna było się dostać.

Pchanie się, roztrącanie, zgiełkliwy pogwar plotkujących **kumoszek** — świadczyły, że nie chęć uczczenia zmarłego, ani współczucie dla ofiary szaleńczego czynu, ani żadne inne pobudki, jak tylko **żądza sensacji,** gapienia się, łaknienie krwawego widowiska, zwabiły te tysiące na żałobny obrzęd. Dziewięć dziesiątych tej ciekawej rzeszy stanowiły kobiety...

Wstyd doprawdy, że **społeczeństwo nasze reaguje na fakty,** które budzić mogą tylko **grozę i ubolewanie,** w taki sam sposób, **jak na ucieszne widowisko** i że nikt nie stara się ukrócić tych niezdrowych objawów, w jakich wyraża się odwieczna, okrutna żądza: **„Panem et circenses".**

M. H.

—oo—

Rok szkolny 1925-6 w Akademji eksportowej we Lwowie.

Lwów, 23 września.

Zgłoszenia do wpisów na I rok studjów (kurs abiturjentów), tudzież nowowstępujących na II rok studjów w Wyższej Szkole dla Handlu Zagranicznego we Lwowie — przyjmuje Rektorat **w czasie od 1 do 5 października b. r., od godziny 10 do 12-tej przed południem.**

Dnia 6 października ogłoszona zostanie lista przyjętych do zakładu przez Komisję Imatrykulacyjną. Przyjęci mają w czasie **od 7 do 9 października dokonać wpisu,** złożyć w Sekretarjacie opłaty szkolne i 3 nienaklejone fotografje. W tym czasie zapisują się także byli studenci zakładu na II i III rok studjów od godziny 9 do 12-tej.

Warunkiem wstępu na pierwszy rok studjów jest złożenie z dobrym postępem egzaminu dojrzałości w szkole średniej ogólnokształcącej. Absolwenci szkół średnich, **którzy przy maturze uzyskali stopień ogólny dostateczny,** przyjęci być mogą **tylko w miarę wolnych miejsc.** Na podstawie uchwały Kuratorji szkoły, w razie wystarczających zgłoszeń, **zostanie otwarty osobny żeński kurs abiturjentów.**

Egzaminu wstępne z języków dla nowowstępujących na II rok studjów oraz egzaminy poprawcze i uzupełniające, odbędą się w czasie od 1 do 7 **października.**

Opłaty szkolne wynoszą: Taksa wstępna 20 zł., czesne roczne 300 zł. płatne w dwu ratach semestralnych.

Inauguracja roku szkolnego odbędzie się 10 października, wykłady rozpoczynają się 12 października bież. roku.

—oo—

ODWOŁANIE REDUKCJI ROBOTNIKÓW W PAROWOZACH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Redukcje robotników w fabryce „Parowozów", mające objąć **w przeciągu 2 miesięcy 750 osób** na 1.500 pracowników — odwołano. **W sprawie zamówień dla kolei** odbywają się pertraktacje z rządem.

Z życia szkół najwyższych.

W przeddzień nowego roku akademickiego.

Lwów, 24 września.

Nowe władze akademickie naszego Uniwersytetu objęły już urzędowanie, a więc **rektor, prof. dr. Porębowicz,** oraz **dziekani-profesorowie: ks. dr. Klawek** (teologja), **dr. Dąbkowski** (prawo), **dr. Rencki** (medycyna, powtórnie obrany), **dr. Negrusz** (wydział matem. przyrodn.) i **dr. Czekanowski** (wydz. humanistyczny).

Wpisy na uniwersytecie lwowskim trwają już od 16 bm. Odbywają się wedle nowego regulaminu, wydanego drukiem przez uniwersytet. **Napływ młodzieży olbrzymi,** zwłaszcza na wydziały humanistyczny i matem.-przyrodniczy. Uderza znowu **ogromna przewaga kobiet.** Także **Rusini zapisują się zwartą falą,** większą niż w poprzednim roku; widać, że życie zrobiło swoje i myśl o bojkocie polskiej wszechnicy zupełnie została porzucona. Wpisy, dzięki regulaminowi, odbywają się tego roku w wielkim porządku. Zdaje się, że **liczba studentów przekroczy znacznie cyfry roku ubiegłego.**

Nowi profesorowie na naszym uniwersytecie. Program wykładów tegorocznych podaje szereg nowych nazwisk profesorów i docentów. Na medycynie katedrę dermatologji objął po śp. prof. Łukasiewiczu znakomity dermatolog z Krakowa prof. **dr. Jan Lenartowicz,** znany naszemu miastu z długoletniej we Lwowie praktyki przed wojną. Na wydziale humanistycznym przybyli **nowy docent filozofji dr. Roman Ingarden,** znany z kilku doskonałych prac, **nowy docent historji sztuki,** Lwowianin, **dr. Mieczysław Treter, dwaj nowi docenci orjentalistyki, dr. Stan. Schayer, i dr. B. Richter** (chinolog), obaj z Warszawy, nowy docent papirologji (nauki o papirusach) **dr. Franc. Smolka.** Na wydziale matematyczno-przyrodniczym długo **osieroconą katedrę botaniki** objął Krakowianin, dr. Stanisław **Kulczyński.** Na wydziale teologicznym pojawiły się nazwiska ks. **Mytkowicza,** socjologa i ks. **Feichta,** historyka muzyki kość.

Dwa nowe instytuty naukowe Uniwersytetu lwowskiego tj. instytut orjentalistyczny i instytut slawistyczny formują się w szybkim tempie, jak widać z programu, pierwszy głównie za sprawą **prof. Andrzeja Gawrońskiego,** drugi staraniem niestrudzonego slawisty naszego, **prof. Lehra-Spławińskiego.** Na orjentalistyce wykłada już 5 profesorów filologję: **arabską, turecką, irańską, indyjską, mongolską** oraz **historję Wschodu.** Na slawistyce widnieją nazwiska 6 profesorów, wykładających różne przedmioty i tematy z zakresu słowianoznawstwa.

—xo ox—

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, 24 września.

Wczoraj odbyło się pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej pod przewodnictwem prez. **Kolischera,** na którem przedłożono sprawozdania z czynności Izby za czas od 26 czerwca do 23 bm.

Dyr. **Trawiński** stwierdził, że działalność Izby w okresie wakacyjnym stała przeważnie **pod znakiem skutków zachwiania się złotego** i zarządzeń wydanych z tej przyczyny w dziedzinie walutowej, kredytowej i celnej. Prezydjum zwołało konferencję dla naradzenia się w sprawie sytuacji walutowej. Odniesiono się do ministerstwa skarbu i min. przemysłu i handlu, przedstawiając **krytyczne położenie przemysłu i handlu** z powodu wstrzymania przez banki sprzedaży obcych walut. **Interwencja odniosła pożądany skutek.** Kilkakrotnie prezydjum Izby **interweniowało osobiście** w dyrekcji lwowskiego oddziału Banku Polskiego w sprawie zażaleń przedsiębiorstw przemysłowych **z powodu wstrzymania kredytu** przez Bank Polski.

W opracowaniu znajdują się obecnie w biurze Izby następujące sprawy: **projekt ustawy przeciw nieuczciwej konkurencji;** odpowiedź na kwestjonarjusz do projektu **ustawy akcyznej i opinja w sprawie zmiany konwencji paryskiej o ochronie przemysłowej.**

Dyr. **Tenner** omówił czynności w zakresie spraw handlowych, celnych i komunikacyjnych. Prezydjum Izby opracowało memorjał w **sprawie krytycznego położenia przemysłu młynarskiego** w Polsce. Najgłówniejszy postulat, tj. **reaktywowanie cła na mąkę zagraniczną,** uwzględniony został przez rząd bezzwłocznie.

Odniesiono się do rządu w sprawie **obniżenia cen za drewno opałowe w lasach państwowych,** gdyż obecne **wysokie ceny spowodowały bardzo niepożądany import** drewna opałowego z sąsiednich lasów na Bukowinie.

W min. skarbu oraz przemysłu i handlu interweniowało prezydjum Izby w sprawie **zwolnienia eksportu jaj od podatku obrotowego.**

Z działu podatkowo-skarbowego przedłożył sprawozdanie ref. dr. **Mund.** Ponieważ na październik przypadają terminy płatności trzech najważniejszych podatków, a płatnicy **nie mogą wszystkich naraz zapłacić,** zwróciła się Izba handlu i przemysłu do ministrstwa skarbu z prośbą o **przesunięcie terminów płatności, by w październiku był płatny podatek przemysłowy, w listopadzie dochodowy, a w grudniu majątkowy.**

W dyskusji nad srawozdaniem zabrał głos prez. **Kolischer,** który w długiej mowie przedstawił dzisiejsze **położenie ekonomiczne państwa** w stosunku do miedzynarodowej polityki kospodarczej. Mowca podniósł, że **Izba lwowska** nie ogranicza się do spraw lokalnych, ale często **zwraca czynnikom rządowym uwagę na ogólno-państwowe postulaty** i stwierdził, że w obecnym, krytycznym okresie **najważniejszą jest sprawa utrzymania waluty i zasada samowystarczalności przemysłowej** — natomiast **obejść się nie potrafimy bez pożyczek zagran.**

Wicepr. Tow. naftowego **Schutzman** przedstawił katastrofalne położenie naszego przemysłu naftowego; p. **Maksymowicz** mówił o rozpaczliwej sytuacji kupiectwa, w której to sprawie na wniosek mowcy zwoła Izba ankietę. Przemawiali jeszcze pp. **Frenkiel i Chajes,** który przedstawił wniosek nagły, by przedłożyć rządowi życzenie powołania do życia **stałej Rady gospodarczej** co uchwalono. Na tem posiedzenie zakończono.

Ponoś...

Ogłoszenia.

Człowiek uczciwy, miłujący pracę,
Pełen energji, zdolny do wszystkiego,
Przyjmie posadę za niewielką płacę.
Pośpiech wskazany! Nie znajdziesz drugiego

* * *

Panienka młoda, dobrze wychowana
Z wrażliwem sercem, ładna, wykształcona
Chce uszczęśliwić zamożnego pana.
Na dwa tygodnie wierność zapewniona.

* * *

Panna spokojna, z charakterem godnym,
Nie gra, nie pali, nie robi dziur w murze,
Wynajmie pokój z szezlągiem wygodnym.
Czynsz od umowy — najchętniej w naturze

Wid.

—oo—

POMOC KREDYTOWA DLA BANKÓW.

Warszawa, (Tel. wł.)

Minister skarbu dr. Grabski przekazał komitetowi kredytowemu, utworzonemu przy Banku Gospodarstwa Krajowego 25 milj. zł. na kredyty dla banków, potrzebujących pomocy.

—oo—

Zimnej krwi i rozwagi!!

Odezwa naczelnych organizacyj społeczno-gospodarczych.

Lwów, 22 września.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami ostrego przesilenia, które kraj przechodzi. Rozpoczęło się ono z chwilą spadku złotego.

W społeczeństwie zapanowało zaniepokojenie. Znalazły się liczne zastępy pesymistów szerzących trwogę, niewiarę i popłoch. Wyrazem tych nastrojów było wycofywanie pieniędzy z instytucji finansowych. Spotęgowane ono zostało zachwianiem się paru instytucji finansowych. Zniknięcie ich z powierzchni, na którą wypłynęły w okresie inflacji, przyczyni się tylko do uzdrowienia sytuacji.

Życie gospodarcze jak i życie finansowe kraju oparte jest na zdrowych podstawach. Kto przyczynia się do wytrącenia z równowagi życia gospodarczego kraju, działa tym samym i na własną szkodę. Skutki ulegania nastrojom chwili mogłyby stać się tak groźne, że obowiązkiem jest naszym **odwołać się do społeczeństwa** o zachowanie zimnej krwi i rozwagi. Nie wątpimy, że jak i w tylu ciężkich chwilach, które kraj przechodzi Rząd, ciała prawodawcze i społeczeństwo znajdą w sobie dostateczną moc by wspólnemi wysiłkami przejść ciężką chwilę obecną.

Związek Polskich Organizacji Rolniczych.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

—oo—

GORĄCZKA WOJENNA W MEZOPOTAMJI.

Londyn. (Tel. wł.)

Rząd w Mezopotamji zwrócił się **do Londynu z prośbą o przesłanie jednej dywizji,** gdyż położenie w kraju staje się coraz groźniejsze, ze względu na wzrastającą **nienawiść** wśród Turków.

Prasa turecka jest oburzona na zwlekanie załatwienia **kwestji Mossulu.** Rząd angorski **nie myśli ustąpić i bronić będzie Mossulu do ostateczności.**

W związku z tem donoszą z Sofji: Przybywający z Konstantynopola kupcy są mocno **zdenerwowani. Rząd turecki powołuje nowe roczniki pod broń.** Sfery handlowe spodziewają się, że lada chwila przyjdzie **do blokady Dardaneli.**

—oo—

Sprawy miejskie.

Lwów, 24 września.

OSZCZĘDNOŚCI MAGISTRACKIE.

Na posiedzeniu **sekcji finansowej** (II) Rady miejskiej odmówiono rozmaitym towarzystwom **zniżki opłat od biletów wstępu** na urządzane przedsiębiorstwa. Zawodom piłki nożnej, odbywanym przy współudziale drużyn zagranicznych, **odmówiono tytułu „użyteczności publicznej"** i kazano opłacać 40 procent od biletów wstępu, kawiarni „Imperial" odmówiono zniżki opłaty ryczałtowej od zabaw tanecznych i postanowiono zrewidować i podwyższyć opłaty, składane przez inne lokale „dancingowe". Natomiast udzielono zniżki 25 procentowej opłaty na rzecz dobroczynności miejskiej **Stowarzyszeniu emerytów**, inwalidów, wdów i sierót od biletów wstępu na przedstawienie filmowe.

BARAKI EPIDEMICZNE A TOWARZ. WALKI Z GRUŹLICĄ.

Towarz. walki z gruźlicą starało się u gminy o przejęcie baraków epidemicznych przy ul. Janowskiej. Sprawa ta była przedmiotem długich debat — w końcu **sekcja IV Rady miejskiej uchwaliła odmówić oddania tych baraków**, mimo, że **r. dr. Pisek** zwrócił uwagę na znaczne trudności, jakie czekałyby miasto w razie wybuchu epidemji. Orzeczono jednak, że baraki te nie nadają się dla chorych na gruźlicę **i uchwalono przystąpić w najkrótszym czasie do budowy nowego baraku dla gruźliczych w Hołosku** lub innem miejscu. Gmina porozumie się w tej sprawie z Tow. walki z gruźlicą i Kasą chorych.

KONCESJE PRZEMYSŁOWE.

Liczba dorożek automobilowych w naszem mieście **szybko wzrasta.** Obecnie udzieliła sekcja IV Rady m. koncesji p. Marji Wojciechowskiej **na 2 dorożki automobilowe**, p. Rudolfowi Wędzichowi **na 4**, a p. Antoniemu Burczakowi **na 5.**

Pp. Stanisławowi i Marji Kozioł przyznano koncesję na **hurtownię sprzedaży wódek i likierów.**

Sekcja III przyznała koncesję **Polskiej Spółce Telefonicznej** na ustawienie **szafek rozdzielczych** dla instalacji telefonicznych na chodnikach: na ul. **Rejtana, Trzeciego Maja, Szopena, Krasińskich, pl. Gołuchowskich i pl. Smolki.**

ZWALCZANIE ŻEBRACTWA.

Na posiedzeniu sekcji I zastanawiano się nad **sprawą zwalczania rozpowszechnionego we Lwowie żebractwa** i uchwalono rezolucję, domagającą się jak najrychlejszego wykonania uchwały zwołanej w tym celu ankiety, mianowicie **stworzenia domu pracy.**

Ponieważ departament techniczny orzekł, że wybrane miejsce obok zakładu Br. Alberta jest nieodpowiednie, **uchwalono wezwać depart. opieki społecznej do wyboru innego miejsca na dom pracy.**

Posiedzenie sekcji I odbyło się w historycznym domu Korniaktów w celu zwiedzenia tego zabytku XVI wieku. Dyr. Czołowski objaśnił obecnych o wartości i dziejach osobliwego arcydzieła architektury.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

—o—

Tragedja w klasztorze OO. Karmelitów.

Ks. Kopacz przewieziony do więzienia przy ul. Batorego.

Lwów, 24 września.

Jak już donosiliśmy, śledztwo policyjne w sprawie ks. Kopacza, mordercy ks. pułkownika Ideca zostało ukończone.

W dniu wczorajszym został ks. Kopacz **przewieziony w aucie policyjnem do więzienia sądu karnego przy ul. Batorego.**

Mordercy, zachowującemu się dziwnie apatycznie, asystowali wywiadowcy oraz posterunkowi. W dniu dzisiejszym zostanie sprawa **przekazana sędziemu śledczemu r. Witoszyńskiemu.**

MANIFESTACYJNY POGRZEB TRAGICZNEJ OFIARY.

Wczoraj odbył się pogrzeb śp. ks. dziekana wojsk. **Ideca, ofiary** tragicznej zbrodni dokonanej przez obłąkanego mnicha ks. Kopacza.

O godz. 3-ciej popoł. z okr. szpitala wojskowego Nr. VI. przy ulicy Łyczakowskiej wyruszył kondukt pogrzebowy porzedzany przez półbataljon piechoty pod dowództwem oficera sztabowego.

Za trumną kroczyły oprócz najbliższej rodziny delegacje wszystkich pułków lwowskich oraz kler, zakonny i świecki, dalej przedstawiciele samorządu lwowskiego i niezliczone masy ludności.

Począwszy od ul. Hoffmana aż do cmentarza, **wszystkie okna naszpikowane były publicznością.** Tłumy publiczności podążającej za tym pogrzebem stały się powodem zastanowienia ruchu tramwajowego na przeszło godzinę.

Na samym cmentarzu był tak okropny ścisk, że **grób musiano otoczyć kordonem policji.**

Nastrój pogrzebu był niezwykle poważny, podczas przemówień podnoszono tragiczne podłoże śmierci ś. p. ks. Ideca.

———xox———

Banda Panicza ukazała się w pow. Łańcuckim.

Policja zarządziła już pościg.

Lwów, 24 września.

Od trzech lat policja bezskutecznie „poluje" na osławionego bandytę Panicza, który jednak wymyka się z zastawionych nań sideł i **drwi z wszelkich pościgów.**

Rabunki Panicza mają taki zasób **bezczelności i humoru**, że w opowieściach ludności powiatów jarosławskiego, łańcuckiego i sandomierskiego — (teren działalności tego bandyty) — **przybrały już wprost legendarne cechy.**

Urządzano na niego kilkakrotnie obławy, przyczem w powiecie jarosławskim ścigały go w swoim czasie **dwa pułki piechoty. (?)**

Oprócz tego zmobilizowano całą **armję organów policyjnych**, wywiadowców itp. **Przetrząsano lasy**, wsie, ustronia — jednak **bezskutecznie.**

Panicz był podobno w czerwcu br. również **we Lwowie.**

Następnie urzędowo stwierdzono, że Panicz **przeszedł granicę czechosłowacką.** Obecnie dowiadujemy się, że **w pow. łańcuckim ukazała się banda zbójecka** z Paniczem prawdopodobnie na czele, który widocznie zatęskniwszy do rodzinnej ziemi powrócił z „tułaczki" na obczyźnie.

Łańcut oraz okoliczne powiaty zebrawszy **silne oddziały policji pieszej i konnej**, wszczęły energiczny pościg. Przebieg pościgu trzymany jest na razie w tajemnicy.

———xoox———

Powstanie włościaństwa i bunt żołnierzy sowieckich.

Moskwa. (Tel. wł.)

Władze wojskowe w Smoleńsku otrzymały rozkaz wysłania pułku piechoty do Orszy celem stłumienia powstania włościańskiego. Żołnierze odmówili posłuszeństwa i na wiecu wygłaszali przemówienia antisowieckie. Zabito przybyłego do koszar komisarza politycznego Goldmanna. Zbuntowanych żołnierzy rozbrojono.

Władze sowieckie wobec nastroju w garnizonie smoleńskim ograniczyły się do likwidacji pułku i zesłania buntowników do garnizonów gubernji archangielskiej.

———xoox———

Sprawa p. Lewickiego o krzywoprzysięstwo zastanowiona.

Lwów, 24 września.

Wswoim czasie toczyła się przed sądem okręgowym karnym we Lwowie **rozprawa przeciw Aleksandrowi Lewickiemu**, oskarżonemu o oszustwo.

P. Lewicki **procesował się z Bankiem Hipotecznym** we Lwowie **o 200 dukatów.**

Podczas procesu w sądzie cywilnym **zeznał** p. Lewicki wbrew twierdzeniu dyrektorów owego banku, **iż 200 dukatów nie podjął.** Proces trwał bardzo długo. Gdy ostatecznie wyłoniły się pewne **dowody** przedstawione przez Bank Hipoteczny, poddające w wątpliwość prawdziwość zeznań p. Lewickiego (złożonych pod przysięgą), **sprawa została skierowana do sądu karnego z doniesieniem o krzywoprzysięstwo.**

Przy pierwszej rozprawie **sąd skazał p. Lewickiego.**

Sprawa oparła się następnie **o apelację**, która wyrok ów **zniosła. Prokurator** wówczas zgłosił **zażalenie nieważności.** Należało się wobec tego spodziewać trzeciej rozprawy.

Po powrocie z wakacji, **po przeglądnięciu** przedłożonych mu przez prezydjum sądu **motywów** wyroku prokurator **zażalenie swe odwołał** i tem samem **wyrok uwalniający** p. Lewickiego od zarzutu krzywoprzysięstwa **stał się prawomocnym.**

Francuska misja finansowa w Ameryce.

N. York, 23. 9. (PAT.) Francuska misja finansowa przybyła tu dzisiaj i odjechała do Waszyngtonu.

Województwo zajęło się sprawą Ma-za-gi.

Lwów, 24 września.

Na skutek wiadomości **o postanowionem zamknięciu fabryki skór Ma-za-ga, województwo lwowskie zwróciło się do tymczasowego zarządu** tego przedsiębiorstwa z zapytaniem, jakie są właściwe **przyczyny kryzysu**, przyczem wyraziło słuszny postulat, aby o ile możności **znaiechano wstrzymania pracy.** Byłoby to bowiem połączone z niekorzyścią **dla Skarbu Państwa**, gdyż zwiększyłoby ilość pobierających zasiłek z funduszu bezrobotnych.

Zarząd tymczasowy po szeregu konferencji wewnętrznych z przedstawicielami kredytujących firm, doszedł do przekonania, że **w dzisiejszym stanie sprawy, nie możliwem jest utrzymanie Ma-za-gi na odpowiednim poziomie** i przeto wstrzymanie ruchu jest rzeczą konieczną.

Jak się dowiadujemy, sprawę powyższą zajął się już również prowadzący dochodzenia przeciw aresztowanemu Pistynerowi, radca Słowikowski.

W każdym razie, w interesie gospodarstwa państwowego oraz w **interesie licznych rodzin robotniczych**, władze absolutnie **nie powinny dopuścić do zamknięcia fabryki.**

——oo——

Walka o księdza w Piaskach.

Lublin, w wrześniu

Awanturowanie się parafjan z władzą kościelną o przeniesienie ks. Maziarza — o którem donosiliśmy — trwają już **od kilku tygodni** w Piaskach Luterskich w Lubelskiem.

Ks. Maziarz, przeniesiony stamtąd skutkiem zatargu z miejscowym proboszczem, ks. Baruckim, **siedzi spokojnie w wikarówce**, strzeżony przez parafjan, którzy nie chcą go wypuścić. W ubiegłą niedzielę udał się ks. Maziarz **w otoczeniu parafjan do kościoła na nieszpory**, które odprawić miał **nowy wikary**, ks. Padziński. Po przybyciu ks. Maziarza, **wezwał** ks. Padziński **policjantów** którzy ustawili się z nabitą bronią przed kościołem. — Następnie poprosił ks. Padziński księdza Maziarza do zakrystji, gdzie go podobno **znieważył słownie i uderzył.** Po tem gorszącem zajściu ludność opuściła kościół, nabożeństwa nie odprawiono i nieszpory się nie odbyły.

——oo——

Nagły zgon wśród tajemniczych okoliczności.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, 15 sierpnia.

Zmarła tu nagle, onegdaj rano, w swem mieszkaniu w Rynku l. 24 p. **Gizela Majblumowa**, wdowa, właścicielka drogerji, licząca lat 32, osierociła dwoje dzieci.

Tajemnicze okoliczności, wśród których nastąpił zgon dały asumpt **pogłoskom o samobójstwie** z powodu niepowodzeń życiowych. Śp. Majblumowa cieszyła się dzięki zaletom swego charakteru w sferach inteligencji tutejszej prawdziwemi sympatjami.

——oo——

Różne.

Wielkie manewry angielskie rozpoczęły się. Bierze w nich udział 40.000 ludzi. Są to pierwsze manewry od r. 1913.

Niezwykły strajk. W Mikołowie koło Katowic wybuchł **strajk akuszerek** z powodu ogłoszenia przez władze taksy za ich świadczenia.

Roman Filasiewicz przed sądem.

Pierwszy dzień rozprawy.

Lwów, 24 września.

Wczoraj rozpoczęła się rozprawa przeciw **Romanowi Filasiewiczowi. „Kurjer Lwowski"** — chcąc możliwie szybko zaspokoić ciekawość zainteresowanych tym procesem szerokich kół naszego miasta, wydał wczoraj o godz. 4 popoł. **dodatek nadzwyczajny, który w kilku tysiącach egzemplarzy rozszedł się po mieście.**

*

Już o godzinie 8.30 rano, tłum publiczności wali w drzwi Okręgowego sądu karnego. Nad utrzymaniem porządku czuwa liczny oddział policji. Policjanci skrupulatnie przeglądają karty wstępu.

PRZED GMACHEM SĄDOWYM I W GMACHU.

Wszystko trwa w niemem oczekiwaniu. **Porządek wzorowy.** Na sali rozpraw skończyło się losowanie. Siedzi tam już **Filasiewicz — wprowadzony punktualnie o g. 9.**

Z uśmieszkiem niespokojnym patrzy na kilku ciekawskich, zaglądających na salę przez drzwi.

ROZPOCZĘCIE ROZPRAWY. AKT OSKARŻENIA.

O godzinie 10-tej na salę wciska się publiczność. **Sąd zebrany już w komplecie. Przewodniczy radca Antoniewicz** w asyście sędziów, pp.: **Angielskiego, Dukieta i Schweitzera, broni** dr. **Pieracki.** Stronę poszkodowaną zastępuje dr. **Dwernicki.**

SKŁAD ŁAWY PRZYSIĘGŁYCH.

Jako sędziowie przysięgli wylosowani zostali: 1. Alfred Sommerstein, właściciel dóbr, 2. Teofil Wajda, urzędnik P. Z. W., 3. Władysław Kohlberger, urzędnik Banku hip., 4. N. Wacławowicz, 5. Wojciech Smolnicki, rolnik, 6. Fr. Pitołaj, cukiernik, 7. Wł. Majewski, majster szewski, 8. Julian Kirchner, krawiec i właściciel realności, 9. Wład. Durski, rewident I. O. M., 10. Józef Walon, wł. realności, 11. Filip Schweitzer, restaurator i 12. Bruno Grek, inż. Magistratu.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych fungują: 1. Kaz. Turzański, wł. realności i 2. Bausner, właściciel realności.

W ławie, przeznaczonej dla adwokatów, zasiadają lekarze znawcy dr. Balicki i dr. Piro. Miejsca dziennikarskie silnie obsadzone, m. i. rysownik „Kurjera Lwowskiego".



Przewodniczący trybunału radca Antoniewicz.

Dzwonek. **Nastaje cisza. Przewodniczący odczytuje akt oskarżenia.**

Akt ten zarzuca **Romanowi Zbigniewowi Włodzimierzowi Filasiewiczowi pozbawienie w sposób zdradziecko - podstępny życia Romana Kornelli, słuchacza prawa.**

Motywy aktu oskarżenia.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, **aplikant dr. Mostowski** odczytuje obszerne uzasadnienie oskarżenia.

Po opisie znanych już szczegółów zbrodni, prowadzenia śledztwa, uzasadnienie oskarżenia **bije na ciągłe wahania się zeznań Filasiewicza.** Ostatecznie, jak wiadomo, **Filasiewicz przyznał się do zbrodni zabójstwa Kornelli — a jako motyw podał fakt obrażenia przez Kornellę kobiety,** — którą on kochał „nad życie", a o której zabity wyraził się źle i słów swych cofnąć nie chciał.

Jak wykryto sprawcę zbrodni?

Zbrodni swej Filasiewicz nie zatajał; mówił o niej swym znajomym — prosząc ich o „słowo honoru", że będą milczeli. **Każdemu z nich inaczej mówił,** inne szczegóły i motywy podawał. Zresztą zeznania Filasiewicza są **typowemi zeznaniami** przestępcy, który początkowo zaprzecza, potem mówi niewiele, zmienia, koryguje, aż wreszcie staje na tym, czy innym, punkcie widzenia.

Bardzo ciekawie powstała koncepcja rzucenia podejrzenia, że to Filasiewicz zabił Kornell'ę. Otóż **pierwszy cień podejrzenia na Filasiewicza rzucił st. przodownik, K. Riedler,** który — sprawdzając kiedyś jego generalja — zauważył, że Filasiewicz **bezprawnie używa miana słuchacza techniki.**

Geneza wykrycia przestępstwa Filasiewicza była taka: **Początkowo Filasiewicz twierdził, że odprowadził Kornelię w górę ul. Piekarskiej i że dalej nic nie wie, co się z nim stało.** Wierzono mu, bo pochodzi z szanowanej powszechnie rodziny!

Lecz **kiedy przypomniano sobie fakt kłamania Filasiewicza, że jest on słuchaczem techniki, wiara ta, w prawdomówność Filasiewicza prysnęła.** I wówczas zaczęto go podejrzewać, a potem, jak wiadomo, fakty potwierdziły podejrzenia: Filasiewicz jest zabójcą.

Zeznania Romana Filasiewicza.

Po odczytaniu tego obszernego uzasadnienia, streszczającego całokształt śledztwa, **przewodniczący sądu wzywa oskarżonego do mówienia prawdy.** Następnie zadaje mu szereg pytań, dotyczących jego **curriculum vitae. Filasiewicz urodził się w Krakowie,** w dzieciństwie z rodzicami przybył do Lwowa. Na zadawane pytania **odpowiada drobiazgowo, głosem cichym, drżącym, graniczącym z płaczem.**

*



Roman Filasiewicz.

Przewodniczący pyta powoli, zatrzymuje się nad niektóremi odpowiedziami, **waży ich prawdziwość,** zda się, **jakby chciał zbadać system myślenia oskarżonego** i wymierzyć stopień, w jakim można mu wierzyć.

Słyszy się więc opowiadanie Filasiewicza, przedewszystkiem z okresu jego lat szkolnych.

Padają daty, nazwy miejscowości; wojna, wyjazd do Austrji, tęsknota matki za Lwowem, powrót do zajętego przez Rosjan miasta, nauka tu, tam, ówdzie. A wszystko to mówi o Filasiewiczu, jako o naturze żywej, lekkomyślnej i — mamy wrażenie — **że jest ofiarą tej swojej lekkomyślności,** którą potem różne warunki życiowe tak tragicznie pogłębiły.

Filasiewicz **wspomina często o** nieporozumieniach między nim a **ojcem.**

— Czy może pan powiedzieć o **co chodziło?** — pyta przewodniczący.

— Nie przypominam sobie — spiesznie odpowiada oskarżony. Będąc w wojsku i biorąc udział w walkach frontowych, Filasiewicz był zasypany ziemią, wskutek czego **zdolność słuchowa lewego ucha mu osłabła.**

Siebie oskarżony charakteryzuje jako człowieka takiego, jakimby nie chciał być, człowieka o słabym charakterze, wygórowanej ambicji i reagującego gwałtownie.

Potem na pytania przewodniczącego, Filasiewicz opowiada, że **życie towarzyskie rozpoczął mając lat 17; wspomina następnie o swych przeżyciach miłosnych, o dziejach swej pierwszej miłości i t. p.**

O godz. 12 przewodniczący zarządza krótką przerwę.

Stosunek Filasiewicza do Kornelli.

RYWALIZACJA NA TERENACH PODBOJÓW MIŁOSNYCH.

Po przerwie przewodniczący rozprawy skierowywa pytania w kierunku **ustalenia obrazu stosunków między Filasiewiczem a Kornellą.**

Filasiewicz poznał Kornellę we wczesnem dzieciństwie, mając lat 6. Potem **przez lata kontaktu z nim nie utrzymywał,** aż wreszcie w r. 1923 i na początku 1924 ponownie z nim się zetknął. **Bywał z nim na dancingach, balach, zebraniach publicznych.**

—A czy przyjaźniliście się, panowie — pyta przewodniczący.

— O przyjaźni niema mowy — odpowiada Filasiewicz.

SPRAWY SERCOWE.

Bardzo zręcznie udało się przewodniczącemu **rozwikłać sprawy sercowe Filasiewicza** i rzucić snop światła na stosunki w tej dziedzinie.

Nie wnoszą one wiele do sprawy i nie uwydatniają charakterystyki oskarżonego.

Kiedy była mowa o kobiecie, którą kochał Filasiewicz, przewodniczący rzuca pytanie:

— Kogo obdarzała większą sympatią p. I. Ł., pana, czy Kornellę?

— Wolałbym nie odpowiadać na to pytanie.

— Może pan, przecież, wyrazić swoje, **subjektywne zdanie** — nalega przewodniczący.

Filasiewicz spuszcza głowę, poczem odpowiada:

— Zdaje mi się, że mnie...

Tragiczny dzień 20 stycznia 1925.

— Dnia 19 stycznia ostatecznie, definitywnie — opowiada Filasiewicz — postanowiłem odebrać sobie życie nazajutrz. Zresztą już oddawna **ogarniała mnie niechęć do życia, nuda.**

— Co to ma być nuda — pyta przewodniczący.

— Proszę pana przewodniczącego, wiedziałem doskonale, **jak fałszywie jestem postawiony w życiu.** Rodzice na mnie naciskali, abym przedstawił jakiś dyplom, świadectwo... Postanowiłem pracować. Szukałem przez pewien czas zajęcia, lecz, niestety, nie mogłem go znaleźć... I wówczas znowu **opanowywało mnie jakieś dziwne uczucie...** myśli o skończeniu ze sobą...

— I akurat wybrał pan w tym celu 20-ty stycznia, co? — **spytał** przewodniczący.

— Ja nie wiem, mogłoby być...

Dalej przewodniczący prosi o dokładne odtworzenie przez oskarżonego,

Jak Filasiewicz spędził dzień 20 stycznia.

Opowiada Filasiewicz, jak, mając zamiar pozbawić się życia, **podchodził pod Politechnikę, w celu obejrzenia po raz ostatni tych murów, w których spędził tyle chwil...**

Dzień 20 stycznia r. b. Filasiewicz **spędził bez nadzwyczajnych wstrząsów. Bolały go tylko zęby,** więc po południu otrzymał od matki lekarstwo, potem **wszedł do bibljoteki ojca i zabrał z półki rewolwer w szarem etui.** Potem poszedł do swego jedynego przyjaciela, **A. Jasieńskiego,** któremu miał zwierzyć się ze swych zamiarów. **Wreszcie zaszedł do cukierni Zalewskiego i tu,** po chwili za nim, **wszedł Kornella. Odwołał go na bok,** usiadł razem przy innym stoliku...

Na tem przewodniczący odracza rozprawę do jutra, **na godz. 10-tą.**

——oo——

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Tekli pm., gr.-kat. Mynodory. Jutro: rzym.-kat. NMP. Okupu gr.-kat. Teodora pr.

—oo—

Do numeru dzisiejszego dołączamy dla naszych Prenumeratorów zamiejscowych przekazy celem uiszczenia przedpłaty na miesiac październik.

Zwracamy uprzejmie uwagę, że przedpłata uiszczona za pomocą dawnych czeków nie będzie uwzględniona. Należytość za opłacenie przekazu należy ściągnąć z kwoty prenumeraty.

Administracja.

—oo—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Romans zeszytowy“.

Piątek, „Taniec o północy“.

Sobota „Żydówka“ O era.

Niedziela o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepioreczka“.

Niedziela, godz. 7.30 wiecz. “Romans zeszytowy“.

Poniedziałek „Romans zeszytowy“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, „Taniec o północy“.

Piątek, „Lyzistrata“.

Sobota o godz. 3·30 po cenach do połowy zniżonych „Noc Antonji“.

Sobota, o godz 7·30 wiecz „Taniec o północy“.

Niedziela o godz. 3·30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Noc Antonji“.

Niedziela, o godz. 7·30 „Hrabina Marica“, operetka.

Poniedziałek, „Lyzistrata“.

Początek przedstawień wieczornych o godz. 7·30, popołudn. o godz. 3·30.

—oo—

— **Teatr Wielki,** dziś, w czwartek, wystawia komedję J. Kaisera: „Romans zeszytowy“ w artystycznem wykonaniu całego zespołu.

— **Popołudniowe przedstawienia** po cenach do połowy zniżonych odbędą się w obu teatrach. W sobotę i w niedzielę po południu w teatrze Nowości odegrana będzie komedja: „Noc Antonji“, w niedzielę zaś w teatrze Wielkim komedja: „Uciekła mi przepióreczka..“

Mówią, że . . .

od dawna słyszało się powszechnie we Lwowie, iż nie można sobie wyobrazić naszej operetki bez Heleny Miłowskiej.

— — — — — — — — — —

nie zaangażowano jednak tej światowej artystki, bo jakoś nie można znaleść funduszów na zapłacenie jej gaży. Czy to podobne do wiary, iż nasza kochana Pani Helena nie będzie już nas czarowała swym pięknym głosem i znakomitą grą? Dyrekcia Teatru czyniła podobno wszelkie wysiłki, by artystkę pozyskać i zdaje sobie dokładnie sprawę z jej ubytku, więc zależy tylko od naszych władz magistrackich, by sprawę tę ostatecznie załatwić i uspokoić opinję publiczną, Przecież już ukuto nawet specjalnego krakowiaka:

„Bez naszej Miłowskiej —
mówię to bez złości
może braknąć gości
w teatrze Nowości“.

A więc ?,..

rrr.

—oo—

MÓJ KĄCIK.

„Ludzie, czy szakale“.

Podobno i u nas istnieje „Towarzystwo ochrony zwierząt“. Zaiste trudno w to wierzyć!

Od pewnego czasu giną koty. Nikną nagle i daremnie są poszukiwania.

Rozżalone „kocie mamy“ idźcie do cyrku, a ujrzycie, jak mali chłopcy znoszą wasze puszyste „pociechy“ i oddają zarządcy za gratisowy bilet na przedstawienie.

Ujrzycie potem, jak biedne, bezbronne stworzenia rzuca się do klatek, w oczach zachwyconych widzów, którzy obserwują ich męczarnie i rozpaczliwą walkę o życie.

Nie dziw, że z chłopców patrzących na szarpane kłami drgające ciała ukradzionych kotów, wyrastają zbrodniarze.

Dziwnem jest atoli, że nie znajdzie się nikt, ktoby wglądnął w tę sprawę i koniec położył podobnej deprawacji.

Ew.

—oo—

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie,** organizowane od lat przez Wszechnicę i Politechnikę lwowską — cieszące się tak ustalonem, dobrze zasłużonem uznaniem wśród szerokich sfer inteligentnego ogółu, **zmieniły z rokiem bieżącym dotychczasowy zarząd.** Ustąpił przewodniczący tej instytucji, profesor, dr. Józef Siemiradzki, a **stanowisko przewodniczącego objął prof. uniw., dr. Stanisław Łempicki.**

—xo x—

Refleksje z sali sądowej.

Lwów, 24 września.

Sala sądowa, w której odbywa się proces Filasiewicza, wywiera wrażenie **głęboko przygnębiające.** Inaczej tego określić nie można.

Przed trybunałem młody oskarżony składa szeptem niezmiernie zawiłe zeznania. W ciszę od czasu do czasu pada krzepkie wezwanie prokuratora: „Gadać głośniej!“

Odkrywa się przed nami jeszcze jeden **kliniczny obraz tej strasznej choroby,** którą nazwać można **gangreną powojenną.**

Miejsca dla widzów wypełnione do ostatniego. Co więcej — na jednem miejscu siedza po dwie osoby. Przejścia zatłoczone, a całe tłumy rozgoryczone, rozżalone, zawiedzione odeszły z pod drzwi.

Patrzymy na salę. I odrazu narzuca nam się pełne goryczy pytanie: **Kto tutaj wpuścił te dzieci? Cała gromada kilkunastoletnich panienek,** którym przeważnie towarzyszą równi im wiekiem chłopcy.

Widzimy również **licznych przedstawicieli t. zw. lepszych sfer towarzyskich** naszego miasta. Przedewszystkiem **„przedstawicielki“.** Dobrane grono starzejacych się piękności, żadnych emocji za wszelką cenę. Co chwila idzie w ruch pomadka do ust, lusterko, puszek do pudru. Rozlegają się tłumione śmiechy i szepty.

— Ładny chłopak.

— No, myślę. Tylko czemu to się tak wlecze. **Żadnych sensacji.** A tak musiałam walczyć o bilety.

— Niech pani jutro pójdzie ze mną. Mój mąż może kazać choć trzy krzesła dla nas wstawić. Warto posłuchać.

— Ta prawda, posłuchać warto. Ale w domu robota, a tu **musi się w sądzie siedzeć.**

Tak sobie gawędzą przedstawicielki sfer towarzyskich. Na twarzach wypieki, **w oczach gorączka.**

Ławę dziennikarską obsiadło również przedziwne towarzystwo. Przewodniczący każe opróżnić ją z przygodnych gości. Jakieś damy protestują energicznie, wreszcie wychodza przy pomocy policjanta i siadają spokojnie... na ławie świadków. Jakaś pocieszna figura oświadcza uroczyście: **„Ja jestem dziennikarz z Paryża!“** i ulatnia się dopiero na żądanie okazania legitymacji. Ktoś inny tłumaczy policjantowi: Panie komisarzu, ja jestem aktor, a to przecież wszystko jedno.

Z sali sądowej pójdą do sal kinowych, na parkiety dancingów. **Życie** płynie. Ktoś musi pracować na nowy **proces.**

Z targu.

Ceny nabiału: 1 l. mleka 30 gr., kwaterka śmietany 35—40 gr., 1 kg. masła 4.20—4.40 zł., 1 kg. sera 1—1.20 zł.

Jaja po 12 groszy.

Jarzyny: 1 kg. kartofli 8—10 gr., buraków 10 gr., marchwi 10 gr., cebuli 30—40 gr., pomidorów 70—80 gr., kapusta po 10 do 15 gr., kalafiory po 50 gr. do 1 zł.

Owoce: jabłka po 15—60 gr. za 1 kg., gruszki od 20 gr. do 1.20 zł., śliwki 15—60 **gr.,** winogrona 75—80 gr. za ćwierć kilograma.

—oo—

— **Zjazd niższych funkcjonarjuszy państwowych** z całej Małopolski odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 10 przedpoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej (Ratusz) z porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór prezydjum Zjazdu. Referat o **ustaleniu i zaszeregowaniu niższych funkcjonarjuszy państwowych.** Obecne płace a drożyzna. — Udział w Zjeździe biorą miejscowi członkowie Związku i delegaci Grup zamiejscowych. Zarząd Związku zaprasza na Zjazd pp. posłów i senatorów, przedstawicieli władz miejscowych, prezydjum Związku stow. funkc. państ. i samorząd. województwa lwowsk.

— **Nauka o Polsce współczesnej.** Na ten temat wygłosi z ramienia Książnicy Naucz. Szkół Powszechnych w dniu 25 b. m., o godz. 7 mej wieczór. w sali Tow. Pedag. — ul. Zimorowicza 17 — odczyt prof. dr. **K. Sochaniewicz.** Po odczycie nastąpi dyskusja.

— **Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 25 b. m., o godz. 6 wiecz. Porządek dzienny: 1) Pokazy chorych; 2) Wykład **dr. H. Schusterówny: „Etjologja nowotworów w świetle najnowszych badań“.**

— **Kurs modniarstwa** (trzymiesięczny), połączony z nauką kwiatów artystycznych, urządza Oddział techniczno - przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej od 1 października b. r. Wpisy i bliższe informacje w biurze oddziału, przy ul. Bourlarda 5 od g. 9—2.

— **Kurs kroju i szycia damskiego** (trzymiesięczny) urządza Oddział techniczno - przemysłowy Izby handlowej i przemysłowej od 1 października b. r. — Wpisy i bliższe informacje w biurze oddziału przy ul. Bourlarda 5, II p., od g. 9—2.

— **Wojowniczy Cwiner** Antoni w Hodowicach, spokojnego Cwinera Ignacego, **rodzonego brata, pokłół nożem** tak niebezpiecznie, iż odwieziono go w stanie nieprzytomnym do szpitala.

— **Zostanie w familji...** Józefa Domaradzka, dozorczyni domu przy ul. Korzeniowskiego 9, doniosła policji, że jej siostra Paulina, będąc u niej w odwiedzinach skradła damską torebkę z kwotą 40 zł.

—oo—

PODZIĘKOWANIE.

Dyrekcja II Gimn. państw. im. Karola Szajnochy we Lwowie — składa na tej drodze podziękowanie WPani **Karolinie Wojtowicz — wicecenzorce Unji Polskiej w Ameryce** (1818 Saweyer ave Chicago) za hojny dar **20 dolarów na** rzecz stałej kolonji uczniów II Gimnazjum oraz WPani **Radłowej Marji,** członkini Koła Matek, która łaskawie pośredniczyła w przesyłce tego daru.

Dyrektor **Jasiewicz.**

Co się stało w mieście?

— **Tajemnica zarośli na cmentarzu Stryjskim.** Stanisław Juchym, praktykant handlowy, znalazł wczoraj w zaroślach cmentarza Stryjskiego **4-miesięczny płód noworodka,** który oddano do instytutu medycyny sądowej. Za matką wszczął I. komisarjat P. P. poszukiwania.

— **Krwawa bójka o gołębie.** Wczoraj w południe na ul. Snopkowskiej, 16-letni Józef Zaczkiewicz z Kozielnik **podczas sporu o gołębie** z 14-letnim Stanisławem Morawskim również z Kozielnik, został **pchnięty nożem w pierś.** Lekarz pogotowia, stwierdziwszy **wewnętrzny krwotok** wskutek przebicia prawego płuca, odesłał Zaczkiewicza do szpitala. Za zbiegłym Morawskim policja czyni poszukiwania.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Wczoraj na dworcu Łyczakowskim zajęty przy przesuwaniu wagonów robotnik kolejowy Stefan Kuźnicz **spadł z dachu** wagonu tak nieszczęśliwie, że natychmiast **stracił przytomność.** Wezwany lekarz pogotowia, stwierdziwszy **wstrząs mózgu,** odwiózł nieszczęśliwca do szpitala.

— **Harce automobilowe.** Franciszek Swerkun, szofer, zam. na Pohulance l. 4, jadąc wczoraj autem Nr. 7414 przez ulicę Boimów, **najechał na 70-letnią Hanię Czopp,** zam. przy ul. Zamkowej l. 10. Wezwany lekarz pogotowia, stwierdziwszy lekkie potłuczenia, pozostawił ją opiece domowej. Czasby wreszcie ukrócić samowolę pp. szoferów.

— **Pokłuty kominiarz.** Wczoraj wieczorem na ul. Kr. Jadwigi do przechodzącego Władysława Lichtarza, 23 letniego kominiarza, przystąpił nieznany osobnik i bez powodu pchnął go trzykrotnie nożem w pierś. Lichtarza w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

— **Nieuczciwa służąca.** Marja Krolak, 17-letnia służąca, zajęta u p. Eugenji Huberowej, zam. przy ul. Bandurskiego l. 6, w czasie nieobecności swych służbodawców **skradła kosztowności** złote i srebrne, nieustalonej narazie wartości, poczem zbiegła.

— **Czyja skóra?** Posterunkowy pol. państw. Derewienko Jan przytrzymał wczoraj na pl. Soiskich Juliana Dąbrowskiego, w chwili, gdy sprzedawał 2 skóry cielęce, pochodzące z kradzieży. Dąbrowski chciał **posterunkowego przekupić** kwotą 1 zł. 50 gr.

Humor.

W SZKÓŁCE.

— Komu winieneś, mój chłopcze, największa wdzieczność? Nie wiesz? To powiedz mi, kto żywi waszą rodzinę?

— Przeważnie sklepikarz na kredyt, panie profesorze.

JEDNAKOWO.

— Nie wiesz, mój mężu, co lepiej działa — morze czy góry?

— Jak na moją kieszeń, to jednakowo.

POLICJANT I ROBOTNIK.

— Panie stojący. Ślicznie pan wygląda.

— Nic dziwnego. Cała policja otrzymała nowe kaski z zagranicy. Ale pan źle wygląda.

— Nic dziwnego, bo ja właśnie wyrabiam takie kaski, ale policja zagraniczna nie staluje ich w Polsce.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

NOWY REKORD WIOŚLARSKI.

Warszawski klub wioślarski zorganizował wewnętrzny bieg, celem ustanowienia rekordu na przestrzeni 4000 mtr., z czego połowę płynięto z prądem a połowę pod prąd między Warszawą—Palmami i z powrotem do Warszawy. Startowały trzy osady, z których pierwsza pod sterem p. Wasilewskiej z obsadą pp. Riśkiewiczową i Błędowską ustanowiły rekord w czasie 47 min. 0.2 sek. Rekord ustanowiono na łodziach typu spacerowego o 4 krótkich wiosłach.

MECZ TENNISOWY FRANCJA-HISZPANJA.

Rozegrany w San - Sebastian mecz tennisowy między Francją a Hiszpanją zakończył się zwycięstwem Francji w stosunku 8:4.

NOWY REKORD ŚWIATOWY.

W Genewie udało się mistrzowi Szwajcarji Schwabemu ustanowić nowy rekord światowy w chodzie na 25 klm. osiągając czas 2 godz. 01 min. 26 sek. Poprzedni rekord należał do Duńczyka Petersena i wynosił 2 godz. 07 min. 10.3

NIEMCY—SOWDEPJA 4:1.

W Leningrodzie rozegrano międzynarodowy mecz piłki nożnej drużyn robotnicz. Niemiec i SSSR z wynikiem 4:1 dla lepiej grającej drużyny Niemiec.

LEKKOATLETYKA ZAGRANICĄ.

Magdeburg. Zawody międzynarodowe z udziałem drużyny Illinois A. C. Biegi 100 i 200 „mtr.: Hruben 10.5 sek. i 21.6 sek. 400 mtr.: Stevenson (USA) 49.6 sek. 880 mtr.: Böcher 1 min. 55.9 sek., 110 z płotkami 15.2 sek. Skoki w zwyż: 1) Osborne 193 cm. 2. 2) Skorczyński (?) 185 cm., w dal: Jones (USA) 7 mtr. 08 cm. Rzuty dyskiem: Hofmeister 44 mtr. 51 cm., kulą: Schwarc 13 mtr. 80 cm. oszczepem: Lüdecke 55 mtr. 15 cm.

Budapeszt. Mistrzostwa lekkoatletyczne Węgier. Biegi: 100 mtr. Fluck 11.1 szt. 200 mtr. Rozsahegyi 22.4, 400 i 800 Barsi 49.1 sek i 1 min. 59 sek., 1500 mtr.: Fonyo 4 min. 10.2 sek., 5000 mtr. Roth 15 min. 43 sek. Skoki w zwyż Gaspar 193 cm., w dal Püspöky 678 cm., Rzuty dyskiem: Molnar 40 mtr. 84 cm., Oszczepem: Szepes 57 mtr. 50 cm.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert. — Godz. 22.30. Muzyka taneczna.

Wrocław (418). Godz. 20.30. Modernistyczny wieczór.

Dortmund (288). Godz. 20.30. Wieczór Paganiniego.

Frankfurt (470). Godz. 20.30. Przekaźnikowe nadawanie z Cassel.

Królewiec (463). Godz. 19.00. Wieczór koncertowy. — Godz. 22.15. Koncert.

Lipsk (454). Godz. 20.15. Wieczór Fryderyka Karola Zöllnera.

Monachjum (485). Godz. 19.00. Z pierwszej twórczości Roberta Schumanna. — Godz. 21.00. „Na domowej ławeczce" pogawędka Wernera. —

Stuttgart (443). Godz. 20.00. Mieszany wieczór.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Rzym (425). Godz. 20.45. Wyjątki z opery: „Fedora" Umberta Giordaniego.

Praga (550). Godz. 20.00. Budapeszteńska filharmonja.

Zurich (515). Godz. 20.30. Wieczór duetów i tercetów.

Paryż (1750). Godz. 20.45. Koncert.

Paryż (458). Godz. 21.00. Przegląd kinowy i wykład o dramaturgach 17-go wieku.

Oslo (380). Godz. 20.00. Koncert. — Godz. 21.00. Wieczór arji. — Godz. 21.30. Koncert skrzypcowy Leifa Halvorsena.

Szczegółowe programy, aparaty radjowe i części składowe do budowy tychże, do nabycia w firmie **„Kinofot", Lwów, ul.** Trzeciego Maja 11 A.

—oo—

Scena i ekran.

Dyrektor teatru w Zagrzebiu, Beneszic, przybył do Warszawy celem nawiązania **kontaktu z teatrami polskiemi** i zebraniem repertuaru polskiego dla teatrów jugosłowjańskich.

Założenie teatru międzynarodowego w Paryżu. Dyrektor teatru „Odeon" w Paryżu, Gemier, przybył do Berlina, gdzie rozpoczął rokowania o utworzenie **międzynarodowego związku dyrektorów** większych teatrów w Europie. Oprócz tego Gemier wystąpił z projektem założenia w Paryżu teatru międzynarodowego, któryby dawał przedstawienia w większych miastach europejskich.

10-ciolecie śmierci śp. Tadeusza Pawlikowskiego upływa 28 bm. Artyści krakowscy urządzają w tym dniu nabożeństwo żałobne. Przypominamy, że śp. Tadeusz Pawlikowski był też dyrektorem teatru miejskiego we Lwowie i że projektowaną jest uroczystość 25-lecia otwarcia teatru miejskiego we Lwowie, którego pierwszym dyrektorem był Pawlikowski.

—oo—

Pisarze polscy do literatów francuskich.

Lwów, 24 września.

W odpowiedzi na protest literatów francuskich z dnia 29 sierpnia b. r. przeciw rzekomemu „białemu terrorowi" w Polsce — **pisarze polscy wystosowali pismo, w którem odpierają niesłuszne zarzuty przeciw Polsce** i stwierdzają, że są one wynikiem nieznajomości stosunków. Zarazem zapytują literaci polscy swych kolegów francuskich, w jaki sposób Polska może się ustrzec od niesłusznego i krzywdzącego sądu i jaki cel mają protesty i zniesławienie naszego imienia, gdy równocześnie **nie protestuje się przeciw zbrodniom Bolszewji i traktuje się pobłażliwie Niemcy,** które jawnie apoteozują gwałt, grabież, ucisk i wojnę zaborczą. Podpisali za związki literackie: Sieroszewski, Żeromski, Lorentowicz, Reymont, Staff, Kaden-Bandrowski, Krzywoszewski.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurjer ekonomiczny.

Firma poznańska „Włókno" — (hurtownia towarów włókienniczych — spółka akcyjna) — **zawiesiła wypłaty.** Passywa są bardzo znaczne. Niewypłacalność ta wywołała wielkie zaniepokojenie w wielkich przedsiębiorstwach w Łodzi.

GROŹBA PODWYŻSZENIA CEN NAFTY I BENZYNY.

Pomimo podniesienia cen nafty, benzyny etc., na początku września, niektóre rafinerje naftowe starają się uzyskać **pozwolenie na dalszą zwyżkę cen.** Największe przedsiębiorstwa naftowe, jak: **„Polmin"**, Jasło, Limanowa, **Nobel** i **Vacuum** — przeciwne są zwyżce cen nafty, gdyż pociągnęłoby to za sobą niewspółmierne **podrożenie ropy** i zmniejszyłoby pojemność rynku wewnętrznego. W razie ponownego podwyższenia cen rafineryjnych, byłyby one za 100 kg. **wyższe przy nafcie o 2 zł., benzynie ciężkiej o 2 zł., średniej o 3 zł.,** lekkiej o 5 zł., parafinie o 5 zł. od dotychczasowych. — Jak donoszą „Codz. Wiadomości Ekonomiczne", zwyżka ta nie nastąpi przed rozstrzygnięciem kwestji zakupu i eksportu ropy.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja zwyżkowa. Obroty średnie. Dolary amer. 6.38 do 6.42, dol. kanad. 5.95 do 6.00, kor. czeskie 0.17½ do 0.18, leje 0.02 dwie trzecie do 0.02.50, fr. franc. 0.26½ do 0.26.30, fr. szwajcar. 1.12 do 1.14, funty szterl. 27.80 do 28.00.

Złoto: 20 kor. 24.20 do 24.50, 20 frank. 22.80 do 23.00, 20 mark. 28.00 do 28.20, 10 rubli 30.50 do 31.50.

Srebro: kor. austr. 0.50 do 0.52, 5 kor. 2.55 do 2.65, floreny 1.30 do 1.32, ruble 2.05 do 2.10, kopiejki za rubel 1.00 do 1.08.

Z SALI SĄDOWEJ.

MIĘDZYNARODOWY OSZUST PRZED SĄDEM.

Lwów, 24 września.

Wczoraj po ostatecznem przesłuchaniu świadków **postępowanie** dowodowe **zamknięto.** Nastąpiły przemówienia prokuratora i oskarżonego **Bachena**, który siląc się na krasomówstwo **prowokował sąd, świadków, poszkodowanych i dziennikarzy**, obrzucając wszystkich obelgami.

Rozprawę zamknięto i **dziś** o g. 12 w południe zostanie ogłoszony **wyrok.**

O ZNIEWOLENIE.

Lwów, 24 września.

W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciw masarzowi **N. Glinczewskiemu,** oskarżonemu o zniewolenie nieletniej swej służącej Marji K. Sąd skazał go na **8 misięcy ciężkiego więzienia.** Obrońca oskarżonego dr. **Dattner wyroku nie przyjął.**

Oskarżał prok. **Zieliński,** przewodniczył s. s. o. **Dworzak.**

—oo—

Doktor, praw stręczyciel do nierządu, stanie przed sądem.

Lwów, 24 września.

Właściciel kamienicy przy ul. Mochnackiego 26 **dr. Bruno Kupczyński** major korpusu sądowego wniósł w połowie sierpnia b. r. doniesienie do policji, że zajmujący w jego kamienicy **mieszkanie złożone z 2 pokoi i kuchni, dr. N. trudni się stręczeniem do nierządu.**

Policja przeprowadziła w tej sprawie dochodzenia i ustaliła, że przez mieszkanie tego pana **przesuwały się całe galerje wesołych panienek,** które pod jego „protektoratem" uprawiały swój proceder. Wobec tego ekspozytura policji śledczej skierowała do S. III. sądu powiatowego doniesienie karne przeciw dr. N. o stręczenie do nierządu.

Jak się dowiadujemy, **rozprawa odbędzie się 25 b. m.** przed sędzią Jasińskim w S. III. sala I. o godz. 11 przedpołudniem.

—oo—

MIEJSKI TEATR WIELKI

Czwartek, 24-go b. m.

Początek o godz. 7·30 wieczorem.

ROMANS ZESZYTOWY

(„KOLPORTAGE")

Komedja w 3 aktach z prologiem Jerzego Kaisera.

Tłumaczenie Tadeusza Świątka.

OSOBY:

Hrabia James Stjernenhö	Okornicki
Karin, rozwiedziona hrabina Stjernenhö, urodzona Bratt	Kopczewska
Eryk, ich syn	Brzeski
Hrabina Stjernenhö	Andruszewska
Baron Barrenkrona	Dobrzański
Alicja, jego córka	Hakowska
Knut Bratt	Czaki
Pani Appeblom	Dobrzańska
Acke, jej syn	Milski
Miss Grove	Kwiatkiewiczowa
Lindeström	Koczyrkiewicz
Johannson, odźwierny	Przystawski
Lokaj	Hebenstreit

Nowe dekoracje: Stanisława Węgrzyna. (Gramofon z firmy The Gramophone Co Limited. London, gen. repr. J. Weksler. Reżyser: Gustaw Rasiński.

—o—

TEATR NOWOSCI.

Czwartek, dnia 24. września 1925 r.

Taniec o północy

Sztuka w 4-ch aktach Karola Méré

Tłumaczenie Jah-Śmiechowskiego.

OSOBY:

Andrzej Maurand	Kwiatkowski
Baron Reynaud	Barwiński
Jan Daniel	Stępowski
Dziennikarz	Fertner
Louchard	Relski
De Bregaillon	Bielecki
Doktor	Lewicki
De Lestingois	Jasiński
Bernheim	* * *
Paweł	Hebenstreit
Marja Teresa Reynaud	Zielińska
Pani de Fontagnes	Szczęsna
Pani Liegeard	Skrzydłowska
Pani de Lestingois	Hierowska
Ludwika	Rybicka
Pielęgniarka	Galicka

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu.

Reżyser: Dyr. Henryk Barwiński.

Porażka Sherlocka Holmes'a.

Londyn, w wrześniu.

Sherlock Holmes, znakomity patron policji angielskiej, stracił swoją aureolę. Pobił go dostojny amator, książe Seiffedin.

Przed kilku dniami wszystkie niemal pisma, zamieściły krótką notatkę o ucieczce tego księcia z jakiegoś angielskiego domu zdrowia; przytem dodawano, że był on umysłowo chory.

Jak rzecz wyglądała w rzeczywistości dowiadujemy się dopiero teraz.

Z bliżej nieznanych powodów księcia Seiffedina zamknięto przemocą w jednym z angielskich domów zdrowia, w Ticehurst. Od dwudziestu pięciu lat, zdala od swoich, traktowany surowo, dokończy tutaj swego żywota — myśleli Anglicy.

Przed piętnastu dniami policja angielska uderzyła na alarm: księciu udało się w nocy uciec z wygnania i przedostać do Francji. Zmobilizowano natychmiast wszystkich najlepszych detektywów i wysłano ich na drugą stronę kanału La Manche w celu schwytania zbiega.

Pogłoski mówiły, że książe schronił się w okolicy Paryża, w Brunoy. Detektywi przybyli za późno. Książe wyjechał w kierunku nieznanym.

Jeżeli książe ukrył się w małym hoteliku podmiejskim, w Brunoy — myśleli detektywi — to teraz napewno ukrywa się również w podobnym hoteliku, lecz gdzieindziej, w każdym razie w okolicy Paryża — rozumowali.

W momencie, kiedy przetrząsali dwadzieścia trzy małe hoteliki, gdzie dwudziestu trzech książąt orjentalnych bawiło, do Paryża nadeszła depesza, adresowana z Konstantynopola:

„Przybyłem dobrze. Wszystko jaknajlepiej. Obietnicy dotrzymuję. Seiffedin“.

Kiedy detektywi angielscy mozolnie poszukiwali zbiega, ten wsiadł do Orient-Express, pędzącego w kierunku stolicy swych przodków. A dla zatarcia śladów, jeden z jego wiernych sług, łudząco doń podobny, objeżdżał hoteliki podmiejskie i intrygował detektywów angielskich.

Dziśiaj książe Seiffedin spoczywa w pałacu rodzinnym, i jest bezpieczny w swoim kraju, gdzie policja angielska nie może już pomścić swej porażki.

W. P.

———xox———

Kurjer literacki.

Inż. ppłk .Zych-Płodowski: — „O budowie płatowców“. Warszawa. 1925. Wojskowy Instytut Naukowo-wydawniczy. Cena 7.50 zł.

Ppłk. Zych-Płodowski wydał niedawno pracę p. t. „O budowie płatowców“, będącą pierwszą w języku polskim książką omawiającą tak ważny temat.

Fachowiec konstruktor badający teoretyczną stronę zagadnienia, znajdzie w niej bogaty materjał, oraz cenne wskazówki i wytyczne swej pracy, pozwalający mu na wszechstronne i głębokie wniknięcie w badane zagadnienia.

Konstruktor amator, a także każdy interesujący się lotnictwem, dzięki pracy ppłk. Zycha-Płodowskiego będzie mógł dokładnie i wszechstronnie zapoznać się z interesującą go dziedziną, gdyż dzięki dostępnemu ujęciu i jasności wykładu jest ona zrozumiała dla każdego. Obszerny atlas znakomicie ułatwia dokładne zobrazowanie sobie omawianych w tekście szczegółów.

Pogadanki lekarskie.

WZAJEMNA POMOC MATEK.

Lekarze stwierdzili, że matki, karmiące niemowlęta, są w tym kierunku bardzo nierównomiernie przez naturę uposażone. Ażeby wyrównać braki z nadmiarem, stworzono w Ameryce instytucję, która zajmuje się osobliwego rodzaju handlem. **Kobiety, posiadające nadmierną ilość pokarmu, mogą się go pozbyć zapomocą elektrycznych aparatów** do hermetycznie zamykanych flaszek, które następnie są dostarczane matkom, skąpo przez naturę obdarzonym. Niektóre kobiety mają z tego niezłe dochody — bogate matki zaś zrzekają się wynagrodzenia na rzecz biednych, którym udziela się bezpłatnie pożywienia dla niemowląt.

USIŁOWANA ZBRODNIA WE ŚNIE.

Prof. Sacerdotte opowiada na łamach pisma „Archivio di antropologia criminale“ o szczególnym wypadku przestępstwa, popełnionego podczas snu. Pewien żandarm, wypiwszy nadmierną ilość wina, zachowywał się niewłaściwie względem osób cywilnych w pierwszym lokalu, przyprowadzony do koszar, urządził awanturę, potem na rozkaz przełożonego udał się na spoczynek, a po kilku godzinach wstał, pozornie nabił rewolwer (w rzeczywistości broń pozostała nienabita) i przystąpił do łóżka swego przełożonego w groźnej postawie. Usłuszawszy hałas, koledzy zatrzymali go i odprowadzili do łóżka. Na drugi dzień żołnierz nie przypominał sobie niczego. Fakt ten był analizowany przez lekarzy. Przyczyną tego zagadkowego objawu mógł być stan patologiczny, epileptyczny, histeryczny, albo hypnotyczny. Prawdopodobnie zachodzi tu objaw stanu patologicznego, gdyż był to osobnik dziedzicznie obciążony, słabej woli i charakteru, oraz alkoholik.

DJETA MLECZNA.

W niektórych chorobach zalecane jest mleko w celu podniesienia wartości odżywczej skąpo udzielanego pożywienia n. p. przy gruźlicy, w innych jest ono jedynym pokarmem, jak w chorobach o wysokiej gorączce. Czystą djetę mleczną stosuje się także przy krwotokach z płuc i żołądka, oraz przy niekrwawiących wrzodach w żołądku i jelitach. Wynaleziono obecnie nowy sposób mlecznej kuracji. Podaje się choremu mieszaninę mleka i śmietanki w równych częściach co godzinę po 100 gramów od godz. 7 rano do 7 wieczorem, pomiędzy temi dawkami zaś na zmianę proszki palonej magnezji, dwuwęglanu sody i preparaty wapna według przepisu lekarza. Po dwóch tygodniach dodaje się jaja, biszkopty i kaszkę. Szczególne zastosowanie ma djeta mleczna w ciężkich wypadkach nieprawidłowego obiegu krwi. Niestety jednak ten sposób leczenia napotyka często na przeszkodę w nieprzezwyciężonym wstręcie chorego do mleka.

Ze świata.

Stacja powietrzna na biegunie północnym. Amundsen przybył onegdaj do Wiednia i w wykładzie dzie 2-godzinnym wyraził nadzieję, że **za 6 lat** dokonane zostanie dzieło jego życia: na biegunie północnym utworzona zostanie stacja powietrzna.

Hazard w klubie politycznym. Partja niezawisłości w Budapeszcie święciła otwarcie nowego klubu w pałacu Drexlera. Po bankiecie goście zasiedli do bakkarata i „chemin de fer“. O godz. 3 nad ranem wtargnęła nagle policja i skonfiskowała ponad 200 miljonów, które leżały na stołach, a gości zatrzymała celem wylegitymowania się.

1. Zając Mieczysław, ur. w m. Łodzi, dnia 18 sierpnia 1896 r., syn Stanisława i Pelagji małż. Zając, lakiernik.
2. Wilk Jan, ur. w Dzierzkowię, dnia 29 grudnia 1898 r., syn Andrzeja i Anny małż. Wilk.
3. Socha Ryszard, ur. w Warszawie dnia 3 kwietnia 1897 r., syn Franciszka i Marjanny małż. Socha.
4. Sobok Stanisława, ur. w Warszawie dnia 1 maja 1899 r., córka Antoniego i Joanny małż. Sobok.
5. Schoen Jerzy-Adam, ur. w Smiglu dnia 6 lipca 1892 r, syn Boleslawa i Klary małż. Schoen.
6. Rozumek Stanisław, ur. w Krakowie, dnia 16 kwietnia 1897 r., syn Józefa i Rozalji małż. Rozumek.
7. Poest Jan Ignacy, ur. w Zagórzu Starym dnia 15 maja 1887 r., syn Ludwika i Ernesty małż. Poest.
8. Schoen Włodzimierz Bolesław, ur. w Kamieniu dnia 13 stycznia 1895 r. syn Bolesława i Klary małż. Schoen.
9. Gruchała Jan, ur. w Białyninie dnia 14 września 1893 r., syn Andrzeja i Józefy małż. Gruchała.

Wnieśli prośbę o zmianę nazwiska, a to:

1. Zając Mieczysław na nazwisko Zajączyński
2. Wilk Jan „ „ Wilczyński
3. Socha Ryszard „ „ Szota
4. Sobok Stanisława „ „ Sobecka
5. Schoen Jerzy Adam na nazwisko Schoen Wolski
6. Rozumek Stanisław „ „ Romski
7. Schoen Włodzimierz Bolesław na nazwisko Schoen Wolski
8. Poest Jan Ignacy na nazwisko Przełomski
9. Gruchała Jan „ „ Gruchelski.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawy podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ust. z dnia 24/X 1919 r. Dz. Ust. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 244

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19, pod zarz. Z Kiełbusiewicza.